

Jana Moricová

Możliwość "trzeciej" drogi mariologii posoborowej

Salvatoris Mater 2/2, 224-233

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rzeń wiary maryjnej Kościoła stanowi prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, którą orzekł już Sobór powszechny w Efezie (431) i w Chalcedonie (451). Nauka sformułowana na tych soborach wielokrotnie potwierdzana była najwyższym autorytetem Urzędu Nauczycielskiego¹. W tej właśnie nauce mają swój początek późniejsze orzeczenia wiary dotyczące Najświętszej Maryi Panny². Ich teologiczna treść pozostaje w istotnym związku z dogmatem o dziewiczym macierzyństwie³.

W historii mariologii można wyróżnić zasadniczo dwa okresy. Pierwszy z nich to czas panowania tzw. „mariologii przywilejów”, w którym bardzo mocno akcentuje się osobiste łaski i przywileje Najświętszej Maryi Panny. Początek drugiego okresu wyznacza dzieło Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza VIII rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele⁴.

Doktryna maryjna swój początek zawdzięcza dwom autorom: Justynowi, który pierwszy mówi o paralelizmie pomiędzy Maryją

Jana Moricová

Możliwość „trzeciej” drogi mariologii posoborowej

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 2, 224-233

i Ewą⁵ i Ireneuszowi, który dokonuje teologicznego opracowania tego tematu⁶. Centralną myślą Ireneuszowej teologii zbawienia jest przekonanie, że zbawczy plan Boga nie jest prostym naprawieniem pierwszego zniszczonego dzieła, lecz podjęciem go od

początku. Osobowy akt wiary Maryi staje się przyczyną zbawienia dla całej ludzkości⁷. Ujęcie to zostaje wbudowane w szerszą strukturę teologiczną, określoną mianem *recyrkulacji* (*recirculatio*) albo *rekapitulacji* (*recapitulatio*). Pierwszy termin oznacza, że zbawienie musi przyjść na tej

¹ Pełny katalog wypowiedzi na temat Bożego macierzyństwa można znaleźć w *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, EDB, Bologna 1991, 44, 1-9; 47, 33-36; 58, 6-35; 59, 10-16; 70, 13-20; 71, 13-37; 84, 38-39; 116, 28; 117, 10; 127, 37-39; 134, 33-37; 135, 1; 161, 25-26; 579, 17-21; 590, 3-4; 892, 8. 10-13; 893, 5-6; 894, 6; 895, 14-15; 896, 8. 12-19; 897, 9-11; 898, 16.

² Dogmat o Niepokalanym Poczęciu (1854), dogmat o Wniebowzięciu (1950) i nauka Soboru Watykańskiego II (1964).

³ A. LÄPPLE, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, Warszawa 1991, 43.

⁴ TAMŻE, 43-44.

⁵ *Skoro przez pośrednictwo Dziewicy Chrystus stał się człowiekiem, to zamierzone było, aby nieposłuszeństwo pochodzące od węża, zostało zwyciężone na tej samej drodze, na jakiej się rozpoczęło. Faktem jest, że Ewa była nienaruszoną dziewicą, kiedy przyjęła do swego łona słowo pochodzące od węża i zrodziła nieposłuszeństwo i śmierć. A przeciwnie, Maryja poczęła wiarę i radość, kiedy Anioł Gabriel zwiastował*

samej drodze na której doszło do upadku; drugi - że zbawienie wynika z faktu, iż Chrystus, jako „drugi Adam”, odnowił w sobie całą historię ludzkości⁸. Wszystko to, co zniszczył ludzki upadek, odnowione jest od podstaw.

Na samym więc początku kształtowania się doktrynalnych podstaw mariologii występują dwa ważne elementy: macierzyństwo Maryi pojęte jako osobowa postawa wiary wobec Boga i zbawcze Boże działanie, które Nowy Testament przedstawia kreśląc antynomię pomiędzy starym i nowym przymierzem⁹.

Równocześnie już w II wieku, ciągle dzięki wpływowi Ireneusza, zarysowuje się inny model myślenia, w którym Kościół widziany jest w świetle Maryi, a Maryja w świetle Kościoła. Uderzają pewne paralelizmy językowe: Kościół jest matką i dziewicą. Podstawowe znaczenie ma jednak uznanie analogii pomiędzy narodzinami Chrystusa z Maryi i odrodzeniem z wiary, które – poprzez chrzest – dokonuje się w Kościele. Będąc włączonym przez wiarę w narodziny Chrystusa, uczestniczy się w „narodzeniu z dziewicy”, zaś matczyne łono Maryi jest łonem, w którym człowiek odradza się ku Bogu¹⁰.

Św. Augustyn podejmuje myśl Ireneusza i wprowadza dodatkowe uściślenia. Mówi on o Maryi, która zrodziła Głowę Kościoła i o wiernych, którzy w Kościele właśnie rodzą się do nowego życia¹¹. Pierwszy okres mariologii ma zdecydowanie dwubiegunowy charakter. Z jednej strony podkreśla znaczenie osobowego aktu wiary Maryi (uznając jego uniwersalne znaczenie, tak jak w sensie negatywnym uznaje powszechność grzechu Ewy); z drugiej strony, na miejsce

Jej dobrą nowinę, że Duch Pański zstąpi na Niej, i że moc Najwyższego osłoni Ją tak, że Święte, które się z Niej narodzi, będzie Synem Bożym (Łk 1, 35); Ona odpowiedziała: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). JUSTYN, Dialog z Tryfonem, 100, 4-6. Cyt. za R. LAURENTIN, Matka Pana, Częstochowa 1989, 48.

⁶ Ewa, jeszcze jako dziewica, była nieposłuszna i stała się dla siebie samej i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci. Maryja, dziewica posłuszna, stała się i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia [...]. Tak więc i węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozsuwany przez posłuszeństwo Maryi. Co bowiem dziewica Ewa związała przez niewiarę, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę. IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus haereses* 3, 22: PG 7, 958-960. Cyt. za R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 49.

⁷ Por. A. MÜLLER, *Discorso di fede sulla madre di Gesù*, Brescia 1983, 68.

⁸ TAMŻE.

⁹ Wystarczy w tym miejscu przypomnieć Pawłową naukę o Chrystusie jako nowym Adamie (1 Kor 15, 45-49), widoczną w pismach Ireneusza.

¹⁰ Por. IRENEUSZ, *Adversus haereses* 4, 33, 4.

¹¹ Maryja zrodziła waszą Głowę, was zaś zrodził Kościół. Rzeczywiście bowiem, również Kościół jest matką i dziewicą: matką przez swoją głęboką miłość, dziewicą przez nieskazitelność swej wiary i pobożności. AUGUSTYN, *Serm.* 192, 2: PL 38, 112. Cyt. za A. MÜLLER, *Discorsa...*, 70.

Maryi wchodzi Jej eklezjologiczna typologia. Mówi się o Maryi, aby wyrazić pewną prawdę o Kościele i rodzeniu się Chrystusa w duszach wiernych. Uwaga, która się zwraca ku osobowemu aktowi wiary Maryi, nie przyjmuje jeszcze formy odrębnego kultu maryjnego: nie jest to jeszcze czas hymnów maryjnych, lecz hymnów kościelnych. Ten stan refleksji „mariologicznej” obrazuje tekst św. Augustyna: *Ważniejsze dla Maryi jest to, że była bardziej uczennicą Chrystusa, niż Jego matką [...] Maryja jest błogosławioną, gdyż słuchała i zachowywała słowo Boże: bardziej strzegła prawdy w duchu, niż ciała w swoim łonie [...]. Maryja jest święta, Maryja jest błogosławiona, ale jeszcze bardziej Kościół niż Dziewica Maryja. Dlaczego? Ponieważ Maryja jest częstką Kościoła, członkiem wyjątkowym, członkiem pierwszorzędnym, zawsze jednak członkiem całego ciała. Jeżeli zaś członkiem całego ciała, to całe ciało jest z pewnością czymś więcej niż członek*¹².

W miarę rozwoju kultu świętych (zwłaszcza męczenników), Maryja „święta i błogosławiona” z teologicznego typu Kościoła staje się osobą, którą się czci i przyzywa¹³. W ten sposób zaczyna się kształtować teologia „tytułów” i „przywilejów” Maryi.

Wydaje się, że wielka kontrowersja mariologiczna, która poprzedziła sformułowanie mariologicznego wykładu Soboru Watykańskiego II, w VIII rozdziale *Lumen gentium*, sięga swoimi korzeniami do tego pierwotnego okresu kształtowania się refleksji mariologicznej. W czasie bezpośrednio poprzedzającym Sobór i podczas jego trwania, ścierały się ze sobą dwa nurty w mariologii: jeden określany mianem *chrystotypizmu*, drugi *eklezjotypizmu*.

Terminy *chrystotypiczność* i *eklezjotypiczność* pojawiły się w mariologii stosunkowo niedawno. Po raz pierwszy zostały użyte przez Henryka Köstera podczas Mariologicznego Kongresu w Lourdes w 1958 roku. Głównym tematem Kongresu był problem obecności Maryi w misterium Kościoła. W swoim referacie niemiecki pallotyn miał podsumować gorącą wówczas światową dyskusję o współodkupicielstwie Maryi, czyli Jej udziale w Odkupieniu obiektywnym. Treść referatu streszczona jest w tytule: „Quid iuxta investigationes hucusque peractas tanquam minimum tribuendum sit B. M. Virgini in cooperatione eius ad opus redemptionis?” („Co według aktualnego stanu badań należy jako minimum przyznać Bło-

¹² AUGUSTYN, *Serm.* 25, 7. Cyt. za A. MÜLLER, *Discorso...*, 70.

¹³ Najstarsza modlitwa „Sub tuum praesidium”, którą odnaleziono w Egipcie może sięgać swoimi początkami III wieku. Por. *Enciclopedia Cattolica* XI, Città del Vaticano 1953, 1468-1472.

gosławionej Maryi Pannie, jeśli chodzi o Jej współdziałanie w dziele odkupienia?”¹⁴.

*Poglądy teologów na temat udziału Panny, aczkolwiek zróżnicowane, dadzą się sprowadzić do dwu typów. Rozważając zadania Panny jedni idą za koncepcją chrystotypiczną (conceptio christotypica), inni za eklezjotypiczną (conceptio ecclesiotypica), jeszcze inni oscylują pomiędzy jedną i drugą. Według koncepcji chrystotypicznej Najświętsza Panna w dziele zbawienia jest podobna do Chrystusa Odkupiciela, a według koncepcji eklezjotypicznej Najświętsza Panna podobna jest do Kościoła, który potrzebuje odkupienia*¹⁵.

Terminologia, którą posłużył się w swoim wystąpieniu H. Köster, na trwałe przyjęła się w mariologii. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment tekstu, w którym Köster usprawiedliwia utworzenie tego rodzaju neologizmów:

*Jeśli te neologizmy (chrystotypiczny, eklezjotypiczny, chrystotypiczna, eklezjotypiczna) przypadkiem nie podobają się komuś albo je źle odebrał, niech mi wybaczy. Zaleca je celna zwięzłość połączona z jasnością. Filolodzy, którym wędnie ucho, gdy słyszą neologizmy, niech będą łaskawi przypomnieć sobie terminologiczne monstra, np. Arystotelesa, czy - ze sław współczesnych - Heideggera. Serce teologa winno zwracać się raczej w stronę słowa brzemiennego treścią niż eleganckiego w formie*¹⁶.

Zwolennicy *chrystotypizmu* i *eklezjotypizmu* różnią się w interpretacji teologicznej dotyczącej czynnego udziału Maryi w dziele Odkupienia. Zgodni są co do tego, że Bóg powołał Maryję do odegrania szczególnej roli w dziele Odkupienia. Jej pragnienie i modlitwa przyspieszyły Wcielenie. Z Niej odwieczne Słowo przyjęło ciało. Pod krzyżem Maryja współcierpiała ze swoim Synem i uczestniczyła w Jego ofierze. Jako Matka odwiecznego Słowa, Maryja ma udział w dziele Odkupienia obiektywnego¹⁷.

Broniąc tezy o współodkupicielstwie Maryi, chrystotypicy przedstawiali działanie Maryi jako podobne do działania Chrystusa. Operując przeciwstawieniem Ewa-Maryja, podkreślali rolę Ewy w upadku pierwotnym, by następnie – odwołując się do zasady recyrku-

¹⁴ Cyt. za: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, 144.

¹⁵ H. KÖSTER, *Quid iuxta...*, w: *Maria et Ecclesia. Acta Congressus Mariologici-Mariani in civitate Lourdes anno MCMLVIII celebrati*, vol.: *De munere et loco quem tenet Beata Virgo Maria in Corpore Christi Mystico. Relationes sessionum generalium*, Romae 1959, 21-22. Cyt. za S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego...*, 144-145.

¹⁶ Cytat za S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego...*, 145.

¹⁷ TAMŻE, 146.

lacji – pokazać współdziałanie Maryi w dziele naprawy¹⁸. Według opinii pewnych teologów (Roschini) paralelizm Ewa-Maryja zawiera się *implicitie* już w Protoewangelii (Rdz 3, 15). Kobiecie zwyciężonej przez diabła (Ewa) przeciwstawiona jest zwycięzczyni, Maryja i Jej potomek¹⁹. W podobny sposób zawiera się on w Pawłowym paralelizmie pomiędzy starym Adamem, w którym wszyscy podlegają śmierci, i nowym Adamem (Chrystusem), w którym dostępujemy życia (Rz 5, 17-19; 1Kor 15, 21nn.). Upodobniona do Chrystusa, Maryja łączy się z Nim w samym akcie Odkupienia będąc jego współsprawczynią. Uznając podporządkowanie i zależność Maryi od Chrystusa, chrystotypiści sugerowali równocześnie swego rodzaju równorzędność²⁰.

Eklezjotypiczne ujęcie czynnego udziału Maryi w dziele Odkupienia traktuje historię zbawienia w kategorii przymierza pomiędzy Bogiem i ludźmi. Przymierze to ma strukturę dialogiczną, zakłada Bożą inicjatywę i ludzką odpowiedź. Decydującym momentem w dziejach zbawienia było Wcielenie. Maryja poprzez swój udział w nim maksymalnie otworzyła się na Boga, odpowiedziała gotowością i samozaofiarowaniem. W tej postawie Maryja jest typem i reprezentantką Kościoła²¹.

Trudne i pełne napięć zmaganie się dwóch nurtów myśli mariologicznej w czasie ostatniego Soboru możemy prześledzić w monografiach zajmujących się nauką Soboru o Maryi. Postaciami, które poniekąd uosabiały dwa różne nurty mariologiczne byli Carlo Balić (zwolennik mariologii chrystotypicznej) i Gérard Philips (propagator mariologii eklezjotypicznej). Spór pomiędzy tymi dwiema orientacjami nie ominął również auli soborowej i w znacznej mierze podzielił samych Ojców Soboru. W okresie prac przygotowawczych do Soboru, po myśli mariologii chrystotypicznej, pojawiło się ponad 400 pozycji postulujących sformułowanie nowego dogmatu maryjnego, w tym około 300 – dogmatu o pośrednictwie, 50 – o współodkupicielstwie, 50 – o duchowym macierzyństwie, 20 – o godności i władzy królewskiej²². W oparciu o te propozycje komisja teologiczna

¹⁸ To ujęcie znajdujemy zarówno u Ireneusza jak i Augustyna, dla którego Chrystus zajmuje miejsce Adama; Maryja miejsce pierwszej kobiety – Ewy: *Exsultent viri, exsultent feminae: Christus vir est natus, ex femina est natus; et uterque sexus est honoratus. Iam ergo ad secundum hominem transeat, qui in prima fuerat ante damnatus. Mortem nobis persuaserat femina: vita nobis peperit femina.* Cytat za A. ERAMO, *Mariologia del Vaticano II vista in s. Agostino*, Rzym 1973, 70.

¹⁹ Por. A. ERAMO, *Mariologia...*, 76.

²⁰ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego...*, 146.

²¹ TAMŻE, 147.

²² S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, *Matka i Nauczycielka*, Niepokalanów 1992, 204.

opracowała osobny schemat soborowy noszący tytuł „O Najświętszej Maryi Pannie, Matce Boga i Matce ludzi”. 23 listopada 1962 został on wręczony uczestnikom soboru²³.

Na drugiej sesji soborowej, która miała miejsce w następnym roku, doszło do kontrowersji w związku z życzeniem pewnej liczby biskupów, aby włączyć ten schemat do konstytucji o Kościele, czyli aby zrezygnować z osobnego dokumentu maryjnego. Podstawą tej kontrowersji było pytanie, czy Maryja znajduje się na jednej płaszczyźnie z Chrystusem – w pewnym sensie poza i ponad Kościołem – czy też jest członkiem Kościoła, jakkolwiek szczególnie wyróżnionym²⁴. 29 października 1963 roku odbyło się głosowanie w sprawie miejsca tego dokumentu. Ojcowie mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy podoba się, by Schemat o Błogosławionej Pannie, Matce Kościoła, tak sformułować, by stał się rozdziałem VI Schematu o Kościele?”. Odpowiedź twierdząca znaczyła głos za włączeniem; „Nie podoba się” – głos za schematem autonomicznym. 1114 Ojców Soboru głosowało za włączeniem do konstytucji o Kościele. 1074 przeciw; 5 głosów było nieważnych²⁵.

Wydawało się, że biskupi zgromadzeni na Soborze zmuszeni będą dokonać wyboru pomiędzy tymi dwoma kierunkami. Jednakże założeniem Soboru od samego początku nie było dokonywanie rozstrzygnięć zawitych kwestii teologicznych, lecz przedstawienie nauki o Maryi tak w tajemnicy Słowa Wcielonego, jak i w tajemnicy Kościoła – Jego Mistycznego Ciała.

Mając na uwadze hierarchię zagadnień omawianych w LG VIII, można powiedzieć, że mariologia chrystotypiczna doszła do głosu w części drugiej: „Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia”. Ta część dokumentu ukierunkowana jest głównie biblijnie. Znajdują się tutaj prawie wszystkie umieszczone w tym rozdziale cytaty z Pisma świętego. Posługując się paralełą Ewa-Maryja, Sobór podkreśla aktywną rolę Matki Chrystusa w dziele zbawienia. Maryja z *wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego*²⁶. Konsekwentnie unikano posługiwania się językiem spektakularnym na rzecz biblijnego. Ojcowie z pewną powściągliwością wskazują na te wzmianki Starego Testamentu, które dają się odnieść do Matki Mesjasza (Rdz 3, 15; Iz 7, 14; Mich 5, 2-3) – w tym jednak sensie, *jak odczytuje się je w Kościele i jak w świetle*

²³ TAMŻE, 28.

²⁴ Por. W. BEINERT, *Drogi i bezdroża mariologii*, Warszawa 1993, 55.

²⁵ S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 55.

²⁶ LG 56.

późniejszego, pełnego Objawienia się je rozumie²⁷. Z perspektywy Nowego Testamentu Maryja przedstawiona jest jako Córa Syjonu Starożytności i uosobienie ubogich Izraela, którzy oczekują zbawienia²⁸. Ukazując związki Maryi z Chrystusem posłużono się przede wszystkim tekstami Pisma świętego pomijając dodatkową interpretację doktrynalną. Nie ma w tej części LG VIII dawnych określeń i teologicznych pojęć, zmierzających do opisanego natury współdziałania Maryi w Odkupieniu obiektywnym, któremu to zagadnieniu kierunek chrystologiczny poświęcił tak wiele uwagi.

Kierunek eklezjotyczny ujawnił się w trzeciej części: „Błogosławiona Dziewica i Kościół”. Przedstawiona tu jest podwójna rola Maryi, która – jako Matka Chrystusa – stoi obok Kościoła i równocześnie znajduje się w nim jako jego pierwowzór. Dzięki temu, że Ojcowie soborowi zdecydowali się omawiać prawdy maryjne w łączności z nauką o tajemnicy Kościoła, możliwym się stało teologiczne pogłębienie nauki o Maryi: *Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana jest głęboko także z Kościołem [...] zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między braćmi (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała swą miłością macierzyńską*²⁹.

Najważniejsze powody powiązania Maryi z Chrystusem i Kościołem według zacytowanego tekstu to zrodzenie Syna i współdziałanie macierzyńską miłością w zrodzeniu i wychowaniu dzieci Kościoła³⁰.

Podczas trzeciej sesji, gdy treścią dyskusji soborowej stało się pogłębienie nauki o Najświętszej Maryi Pannie w tajemnicy Kościoła, wielu biskupów wyrażało swoją osobistą radość z takiego ujęcia mariologii³¹.

²⁷ TAMŻE, 55.

²⁸ Według LG 55: *Ona to zajmuje pierwsze miejsce wśród ubogich i pokornych Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosła Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę ciała swego uwolnić człowieka od grzechu*

²⁹ LG 63.

³⁰ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 205-206.

³¹ Znamienne są w tym kontekście słowa abpa Santiago z Chile, Raula Silvy Henriqueza, który przemawiał w imieniu 43 Ojców z różnych krajów Ameryki Łacińskiej: *Najbardziej podoba się to, że wyraźnie mówi się o jednym pośrednictwie Chrystusa, do którego – w jego właściwym porządku – nie można dodawać żadnego innego; chociaż bowiem prawda ta przynależy do wiary, a Pismo św. wyraźnie ją stwierdza, to jednak bywa zaciemnianą w pobożności niektórych wiernych. Zdarza się, że niemało kaznodziejów, którzy wiele mówią o pośrednictwie Bł. Maryi Panny, słabo głoszą pośrednictwo Chrystusa. Rodzi to wypaczenia i zgorzenie u niektórych braci od nas odłączonych; winniśmy to wyeliminować zarówno z miłości do prawdy, jak z obowiązku miłości. Cyt. za S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka naszego...*, 152.*

Także Paweł VI uważał eklezjotypiczne ujęcie mariologii za istotne osiągnięcie teologiczne LG VIII. Na zakończenie trzeciej sesji Soboru papież stwierdził: *Kościół to nie sam ustrój hierarchiczny ani sama święta liturgia, ani same sakramenty, ani sama jego instytucjonalna budowa. Jego wewnętrzną siłą i cechą istotną, która jest głównym źródłem skuteczności jego uświęcającego ludzi działania, jest mistyczny związek z Chrystusem. Nie możemy zaś pojmować tego związku w oderwaniu od tej, która jest Matką Słowa Wcielonego i którą sam Chrystus silnie ze sobą zjednoczył w dziele zapewniającym nam zbawienie. Wnikając zatem w tajemnicę samego Kościoła, wypada nam rozważać te wspaniałości, jakich Bóg dokonał w swej świętej Matce. Poznanie zaś prawdziwej nauki katolickiej o Najświętszej Maryi Pannie będzie zawsze skuteczną pomocą do zrozumienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła*³².

Niewątpliwą zasługą soborowego wkładu mariologicznego jest powiązanie przywilejów Maryi z szerokim kontekstem prawd wiary i ukazanie ich w perspektywie ekonomii zbawienia. Dzisiejsza teologia przypomina o tym, że każda prawda wiary winna być wykładana jednocześnie jako prawda o zbawieniu. Właśnie Sobór dobitnie wykazał, że wszystkie przywileje ozdabiające osobę Najświętszej Dziewicy ukazują się ludziom wierzącym jako wartość życiowa, pomagająca w formowaniu głębszych postaw religijnych. Wszystkie zatem przywileje maryjne powinny znaleźć funkcjonalne i praktyczne zastosowanie w życiu każdego chrześcijanina³³.

Zdając sobie sprawę z sytuacji Kościoła w świecie, Ojcowie Soboru chcieli powiązać prawdy maryjne z pozostałymi tajemnicami wiary katolickiej. Tekst soborowy, podkreślając głębokie związki Maryi z Chrystusem i Kościołem, wyraża myśl, że zgodnie z zamiarem samego Boga doskonałość Maryi nie jest wyłączną ozdobą Jej osoby, daną dla podziwu i uznania ludzkiego. Zagadnienie świętości LG VIII omawia na płaszczyźnie historii zbawienia: *Ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości Dziewicę z Nazaretu zwiastujący Anioł z polecenia Bożego pozdrawia*

³² Cyt. za S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 206.

³³ Warto w tym miejscu przywołać słowa z wystąpienia kardynała Augustyna Bei w czasie soborowych obrad: *Tam wreszcie, gdzie mowa jest o oddawaniu kultu Bł. Pannie, bardzo przydałoby się usilnie zalecenie, by wszyscy starali się o prawdziwy chrystocentryzm pobożności względem Bł. Panny, tj. by było widać dążenie do tego i faktyczne oddziaływanie na wiernych, by za przykładem Bł. Panny i za Jej pomocą – ściślej zjednoczyli się z Chrystusem oraz skutecznej współpracowali w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi i w ludzkich sercach. Czyż to nie będzie bardzo mile najukochańszej Matce wszystkich braci Chrystusa?* Cyt. za S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka...*, 153.

jako *'laski pełną'*³⁴. Tekst soborowy łączy przywileje Maryi ze zbawczą tajemnicą Wcielenia Chrystusa.

Można zastanawiać się, na ile nauka Soboru spełnia oczekiwania zwolenników każdego z dwóch wspomnianych nurtów myśli mariologicznej. Czy dała podstawy do sformułowania jakiejś trzeciej drogi? Sobór nie chciał odgrywać roli arbitra pomiędzy poszczególnymi szkołami teologicznymi. Czerpał zarówno z jednego, jak i z drugiego kierunku, starając się przy tym zachować słuszną równowagę. Wydaje się jednak, że dobrze przysłużyłoby się rozwojowi myśli mariologicznej umieszczenie jej w perspektywie pneumatologicznej. Niejednokrotnie o Maryi mówiło się w taki sposób jak gdyby chciano Ją wprowadzić na miejsce Ducha Świętego. Uwidacznia się to np. w tego rodzaju sformułowaniach: „do Jezusa przez Maryję”; „Maryja kształtuje w nas Chrystusa”; „Maryja więzią pomiędzy Chrystusem a nami”. Przecież to właśnie rolą Ducha Świętego jest prowadzenie nas do Jezusa, kształtowanie Chrystusa w nas, łącznie z Nim. Należy więc czuwać nad konieczną hierarchią prawd pozostawiając Duchowi Świętemu Jego autentyczną i pierwotną funkcję³⁵. Pozwoli to nadać określeniom używanym w odniesieniu do Maryi ich rzeczywiste, drugorzędne znaczenie, zawsze w zależności od Ducha Świętego. Współpraca Maryi w zbawczym dziele Chrystusa jest ożywiona i przeniknięta Duchem Świętym. To Jego działaniu Maryja się poddaje w swej wolności³⁶, osiągając w ten sposób świętość i stając się znakiem niezawodnej nadziei dla wszystkich wierzących w Chrystusa.

Dr Jana Moricová

Jilemnického 2/3
036 01 Martin
Slovakia

Possibilità di „terza” via della mariologia postconciliare

(Riassunto)

Il nucleo della fede mariana della Chiesa è costituito dalla verità sulla maternità divina. Direttamente prima e durante il Concilio Vaticano II si

³⁴ LG 56.

³⁵ Por. L.J. SUENENS, *Kim jest Ona?*, Warszawa 1988, 120.

³⁶ TAMŻE.

scontravano due correnti in mariologia: cristotipica ed ecclesiotipica. I seguaci di ambedue le correnti presentavano le differenti interpretazioni della partecipazione attiva di Maria nell'opera di salvezza. Secondo la visione cristotipica Maria si unisce a Cristo nell'opera di Redenzione essendone coautrice. La visione ecclesiotipica parla di partecipazione di Maria nell'opera di Redenzione attraverso una massima apertura verso Dio e l'autosacrificazione. In quell'altro atteggiamento Maria è tipo e rappresentante della Chiesa.

Il Concilio ha attinto sia dall'una che dall'altra corrente, tentando di mantenere un giusto equilibrio. Pare comunque che allo sviluppo del pensiero mariologico gioverebbe la sua collocazione anche in una prospettiva pneumatologica.